

POSTANOWIENIE

21 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 lutego 2024 r. w Warszawie
zażalenia m.s. W.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 20 kwietnia 2023 r., VII AGa 424/21,

w sprawie z powództwa m. s. W.

przeciwko M. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o eksmisję,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W związku z zażaleniem powoda m. s. W. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 kwietnia 2023 r., którym uchylono wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 lutego 2021 r. oraz zniesiono postępowanie w zakresie rozprawy z 9 lutego 2021 r., przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie podlega oddaleniu.

Rozpoznając przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie na kasatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada jedynie, czy sąd ten prawidłowo zastosował art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w przypadku nieważności postępowania (§ 2), nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia przez ten sąd postępowania dowodowego w całości (§ 4).

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne służy przeprowadzeniu kontroli, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, a zatem, czy powołana przez sąd odwoławczy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie. Przedmiotem badania przy rozpoznaniu zażalenia jest istnienie procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji wyroku (postanowienia) kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 14 marca 2019 r., IV CZ 94/18), stąd w zależności od wyniku tej oceny Sąd Najwyższy albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok lub postanowienie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12; z 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14; z 22 lutego 2018 r., I CZ 22/18; z 28 marca 2018 r., V CZ 18/18).

W niniejszej sprawie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji nastąpiło z powodu nieważności postępowania przed tym Sądem ze względu na pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości działań procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego

pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu.

O pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu oraz niemożności obrony swych praw w postępowaniu w następstwie wystąpienia obu uprzednio wymienionych okoliczności. Nie dochodzi do nieważności postępowania, gdy mimo naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona podjęła czynności w procesie (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2015 r., II CSK 690/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 350/16, wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2021 r., III CSKP 31/21).

Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, że pozwana została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie wyznaczonym na dzień 9 lutego 2021 r., gdyż zawiadomienie doręczono pełnomocnikowi pozwanej z odpowiednim wyprzedzeniem (19 stycznia 2021 r.). Odraczając termin rozprawy na dzień 9 lutego 2021 r., Sąd Okręgowy zobowiązał jednocześnie pełnomocników stron procesu do wskazania adresów e-mail celem przeprowadzenia rozprawy w trybie *on-line* przy wykorzystaniu aplikacji Teams w terminie trzech dni. Mimo, że wyżej wymienione zarządzenie doręczono pełnomocnikowi pozwanej 19 stycznia 2021 r., nie wykonał on tego zarządzenia ani we wskazanym terminie, ani w okresie późniejszym. W dniu 5 lutego 2021 r., pracownik Sądu Okręgowego w Warszawie przesłał pełnomocnikowi pozwanej na adres e-mail wskazany w stopce pism procesowych pełnomocnika pozwanego link do rozprawy na dzień 9 lutego 2021 r.

Z okoliczności sprawy i przebiegu rozprawy w dniu 9 lutego wynikało, że posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 12:06, a zakończyło o 12:24 przy czym rozprawa została zamknięta o godzinie 12:20:14. W trakcie rozprawy przewodniczący składu sędziowskiego stwierdził po 41 sekundach od jej rozpoczęcia tj. ok. 12:07, że po połączeniu *on-line*, nikt się nie zgłosił na spotkanie Teams, zaś pełnomocnik powoda brał udział w rozprawie przebywając na sali

rozpraw z uwagi na brak możliwości technicznych udziału w niej *on-line*. Ponadto do akt załączono zrzut ekranu z aplikacji Teams z którego wynika, że o godzinie 11:59 zakończyło się spotkanie które trwało 2 min. 56 s., kolejne zakończyło się o godzinie 12:06 które trwało 5 min 25 s, zaś kolejne zakończyło się o godzinie 12:18 i trwało 14 s. W aktach sprawy znajduje się wydruk wiadomości e-mail (k. 312) z którego wynika, że wiadomość wysłana do pełnomocnika pozwanej zawierająca link do zdalnej rozprawy wyznaczonej na dzień 9 lutego 2021 r., została odczytana przez odbiorcę 9 lutego 2021 r., o godzinie 12:14:47 oraz wiadomość e-mail od pełnomocnika pozwanej z 9 lutego 2021 r., godziny 12:11 w której wskazał on, że dołączył do rozprawy o godzinie 11:58 ale pod przesłanym linkiem nie było więcej załogowanych osób oraz z prośbą o dalsze informacje dotyczące logowania. Ponadto tego samego dnia o godzinie 15:53 pełnomocnik pozwanej przesłał do akt sprawy fax powtarzający informacje zawarte w ww. wiadomości e-mail oraz informację, że o godzinie 12:19 pracownik jego kancelarii skontaktował się z BOI Sądu Okręgowego w Warszawie, a następnie został przełączony do Kierownika Sekretariatu XVI Wydziału Gospodarczego, gdzie uzyskał informacje, że nie posiada on informacji dotyczących rozprawy poza tym, że została ona wyznaczona na ww. termin.

Zgodnie z art. 15zzs1 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2021, poz. 2095) obowiązującej 9 lutego 2021 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego rozprawę lub posiedzenie jawne przeprowadza się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, z tym że osoby w nich uczestniczące nie muszą przebywać w budynku sądu, chyba że przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego bez użycia powyższych urządzeń nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nim uczestniczących.

Uwzględnienie ww. przepisu pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy obowiązany był, co do zasady przeprowadzić rozprawę przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Z okoliczności sprawy wynika zaś, że 9 lutego 2021 r., rozprawa nie została przeprowadzona przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, skoro nawiązano jedynie trzy przerywane połączenia w aplikacji Teams w zakresie zaplanowanej rozprawy tj. o godzinie 11:59 zakończyło się spotkanie które trwało 2 min. 56 s., kolejne zakończyło się o godzinie 12:06 i trwało 5 min 25 s, zaś kolejne zakończyło się o godzinie 12:18 i trwało 14 s.

W konsekwencji słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że z uwagi na to, że rozprawa trwała do godziny 12:20:14, a następnie został ogłoszony wyrok i posiedzenie zakończyło się o godzinie 12:24, do tego czasu od chwili jego rozpoczęcia przez cały czas Sąd Okręgowy zobowiązany był utrzymywać połączenie na aplikacji Teams z jednej strony z uwagi na obowiązek przeprowadzenia rozprawy w trybie *on-line*, na co wskazywał wyżej wymieniony przepis, a ponadto - w taki sposób rozprawa miała być przeprowadzona, co wynika z zarządzenia przewodniczącego z 22 grudnia 2020 r. i to niezależnie od tego, że w Sądzie stawił się pełnomocnik powoda, który wskazał, że nie ma możliwości wzięcia udziału w rozprawie przy wykorzystaniu urządzeń technicznych umożliwiających mu wzięcie w niej udział na odległość. Pozwana czy jej pełnomocnik procesowy mogli zasadnie oczekiwać, że rozprawa zostanie przeprowadzona w ww. sposób (zdalny), a ponadto powinni mieć możliwość wzięcia w niej udziału w każdym jej stadium, a zatem w każdej chwili połączenia i jej trwania, a nie tylko w chwili jej rozpoczęcia, czy w chwilach w których Sąd Okręgowy ponawiał połączenie. Tymczasem Sąd Okręgowy nawiązał tylko trzy krótkie połączenia i każdorazowo zakończył je po krótkim czasie, choć powinien nawiązać jedno połączenie, które powinno trwać przez cały przebieg rozprawy właśnie po to, aby ewentualnie pozwana albo jej pełnomocnik procesowy mogli wziąć udział w całej albo wybranej części rozprawy (powyższe, co oczywiste nie

dotyczy przerwania połączenia wynikającego z przyczyn technicznych, zarządzonej przerwy, czy udania się Sądu na naradę nad orzeczeniem).

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że kończąc połączenie po krótkim czasie Sąd Okręgowy pozbawił siebie z jednej strony kontroli nad tym, czy pozwana albo jej pełnomocnik nie podejmują próby przyłączenia się do rozprawy, a z drugiej strony pozbawił pozwaną czy jej pełnomocnika takiego przyłączenia. Niezależnie od powyższego, choć z notatki służbowej sporządzonej przez sędziego referenta i samego e-maila z k. 312 wynika, że pełnomocnik pozwanej odczytał e-mail z linkiem do rozprawy dopiero 9 lutego 2021 r. o godzinie 12:14:47, to jednocześnie nie wyjaśniono w jaki sposób pełnomocnik pozwanej o godzinie 12:11, a zatem wcześniej i przed rzekomym odczytaniem ww. wiadomości z linkiem zawiadomił Sąd Okręgowy odpowiadając na wiadomość z linkiem, o tym, że dołączył do rozprawy o godzinie 11:58 lecz pod tym linkiem nie ma więcej załogowanych osób oraz zwrócił się o wskazanie dodatkowych informacji dotyczących logowania. Zestawienie powyższych zdarzeń z wskazanymi godzinami nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że pełnomocnik pozwanej odczytał wiadomość z linkiem po raz pierwszy dopiero o godzinie 12:14:47.

Trafnie zatem przyjął Sąd drugiej instancji, że zaistniałej rozbieżności nie można interpretować na niekorzyść pozwanej, a Sąd Okręgowy zobowiązany był ją wyjaśnić i w tym celu wezwać pełnomocnika pozwanej, aby to na jego wezwanie dostawca usługi internetowej udzielił stosownych wyjaśnień, albo ewentualnie zwrócić się do dostawcy usługi internetowej poczty onet.pl o udzielenie niezbędnych informacji i wyjaśnienie ww. rozbieżności, czego nie czynił, także na skutek zarządzeń wydanych w niniejszej sprawie.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pozwana pozbawiana została możliwości działania i udziału w rozprawie, przez to, że jej pełnomocnik mimo podejmowanych prób nie zdołał połączyć się z Sądem celem wzięcia udziału w zaplanowanej rozprawie, do czego przyczynił się także Sąd Okręgowy, skoro mimo zaplanowania przeprowadzenia rozprawy przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku nie była ona w taki sposób przeprowadzona przez cały

czas jej trwania, a jedynie przez krótki jej czas (w zasadzie dwa połączenia, skoro pierwsze miało miejsce jeszcze przed godziną jej rozpoczęciem).

Sąd Okręgowy z uwagi na obowiązujące przepisy prawa obowiązany był przeprowadzić rozprawę *on-line*. Mógł prowadzić ją równocześnie bez wykorzystania urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość, ale przeprowadzenie jej wyłącznie bez użycia ww. urządzeń w sytuacji, gdy na sali rozpraw znajdował się tylko pełnomocnik powódki było nieprawidłowe i skutkowało pozbawieniem pozwanej możliwości obrony jej praw przed sądem, a przez to nieważnością postępowania w zakresie rozprawy przeprowadzonej 9 lutego 2021 r

Powyższe przesądzało o prawidłowości kasatoryjnego wyroku Sądu Apelacyjnego.

W związku z tym Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.

M.L.

[a]